

"Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo". /Józef Piłsudski/

Cena ok. 5zł.

WIADOMOŚCI DZIENNE

Pismo szeregowych członków "Solidarności" nr 57, Wrocław, 24-30.10.1982 r.

OŚWIADCZENIE TKK: Rozwiązanie wszystkich ZZ, akt bez precedensu w dziejach cywilizowanych społeczeństw, jest przyznaniem się WRON do klęski. Nie udało się rozbić ruchu związkowego, niepowodzeniem zakończyły się próby skompromitowania liczących się przywódców związkowych. Przez 10 miesięcy stanu wojennego świat pracy solidarnie demonstrował opór wobec pałkarsko-generalistycznego reżimu. Iainowany Sejm, ten sam, który przeszedł do porządku nad powołaniem do życia WRON - tworu sprzecznego z Konstytucją PRL, który usankcjonował bezprawny dekret Rady Państwa o stanie wojennym, powążył się, wbrew woli swych wyborców, na delegalizację związków zawodowych, skupiających 90 % pełnoletnich obywateli Polski. Aktami tymi Sejm pozbawił się jakiegokolwiek mandatu społecznego. NSZZ "S" może być rozwiązany jedynie na mocy decyzji swych członków. Związek nasz istnieje i nadal będzie działać na rzecz Samotnej Rzeczypospolitej. TKK NSZZ "S" apeluje do członków Związku, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich związków zawodowych o powszechny bojkot fasadowych związków zawodowych. Nieprzystąpienie do nich będzie formą ogólnonarodowego referendum, w którym społeczeństwo polskie wypowie się przeciw polityce represji, przeciw zniewoleniu, przeciw postępującej nędzy społeczeństwa, przeciw 37 latom katastrofalnej polityki społecznej i gospodarczej. Łamanie solidarnego bojkotu jest zdradą ideałów niezależnego ruchu związkowego. Będzie to pierwsze w dziejach PRL referendum, którego rządzący nie będą w stanie sfalshować. 10.11 - druga rocznica rejestracji NSZZ "S" - niech stanie się dniem protestu. Wzywamy wszystkich ludzi pracy niezależnie od ich przynależności związkowej do masowego, ogólnopolskiego protestu przeciwko bezprawiu i nędzy. 10.11 ogłaszamy 4-ro godzinny strajk protestacyjny, począwszy od godz. 10.00. Strajk musi być przygotowany bez ujawniania przywódców. W każdym zakładzie pracy, w każdym wydziale, oddziale należy powołać tajne komitety przygotowujące protest 10.11. Przebieg protestu wyznaczy dalszą strategię Związku. TKK NSZZ "S": Z. Hardek/reg. Mazowska/, Z. Bujak/reg. Mazowska/, sze/B. Lis/reg. Gdańsk/, P. Bednarz/reg. Dolny Śl./, M. Szumiejko/czł. prez. KW/.

LECHU WAŁĘSO! /Cz. Miłosz/
9.10.82 r.

Po dwustu latach
odzyskiwanej i znów traconej nadziei
zostaniesz naczelnikiem polskiego ludu
i tak jak tamten
masz przeciw sobie mocarstwo.
Gorzko jest wiedzieć, co wiem,
Lechu Wałęso.
Ofiara wymagana w każdym pokoleniu,
greby bohaterów bezimiennie,
triumf zdrajców i oprawców,
których synom i córkom
trzeba będzie przebaczyć.
Gorzko jest poznać,
jaką ma się niewola.
Miszka w chlebie i jabłku,
w każdym łyku wody,
w nannym świetle na szybie,
w zmierzchu na ulicy,
nie odstępaj ciębie w pracy
ani w miłości.
Pełen jej sen przedświtowych godzin.
I czai się w literach
pisanego słowa
aż polskie książki
mówią tylko o tym.
I przyciemnia kolory

BOGDAN WŁOSIK, KOLEJNA OFIARA STANU WOJENNego: 13.10.82, po 10 miesiącach "normalizacji" ginie w Nowej Hucie Bogdan Włosik, 20-letni robotnik, kolejna ofiara partyjnej kontrrewolucji. Zabuja go tajniak. Nasłany przez SB prowokator, wyposażony w pistolet i krótkofalówkę, znieszał się z tłumem. Krzyczał, śpiewał, podnosił ręce z palcami ułożonymi w kształcie litery V. Równocześnie dyskretnie informował swoich zwierzchników, jak liczny jest tłum, dokąd zmierza, tak, by dowodzący akcją wiedzieli ilu ZOMOwców, z jakim sprzętem i gdzie ustawić, by najskuteczniej rozbić manifestacje. Został jednak rozpoznany. Zaczyna uciekać pod opiekuńcze skrzydła asekurujących go w aucie koleśiów. Za nim rusza pościg, na którego czele biegnie Bogdan Włosik. Uciekający tajniak odwraca się i strzela. Śmiertelnie ranny Włosik wali się na ziemię. Tajniak wskakuje do auta, które szybko znika z oczu manifestantów. Prasa reżimowa podała, że cywilny milicjani użył broni w obronie własnego życia. Nic więcej. Ani słowa o tym, dlaczego milicjant był w cywilu,

na płótnach malansy,
I pokrywa szarością
budowle niwet
Nie wiem, czy ma prawo,
Lecha Wałęszo,
zwracać się do Ciebie
kto wybrał oś sygnal
i odnowia myślenie, co dzień o niewoli,
choć rozumie, że myśleć powinien.

ani słowa o tym, co robił w trakcie
manifestantów. Żadnych danych porso-
malnyek. A przecież chętniebyśmy mieli
nazwisko tego "bohaterakiego" obroń-
cy socjalizmu. Władza nie ma powodu
wstyżać się tego, że są ludzie, dla
których socjalizm jest droższy od
życia - kulturo wprawdzie, ale życia.
Władza nie powinna, więc wstyżać się
tego, że są w jej szeregach ludzie,
kopiujący w dostatej im skali to,
czujny akcja i ochrona swych poro-
wów. Cywil.

co robi sam Janus Łaki, ludzie udający swych...
czujny akcja i ochrona swych poro-
wów. Cywil.

WIADOMOŚCI TYGODNIA: Rewolucyjny "S" władcy sił porwała wołę narodu - powie-
dział 16.10. w kamieniu w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie. Przekaz
Głosp - dodaje, że teraz wszystkie sprawy przynależą do nowego. + W kołach partyj-
no - SBokich krąży pogłoski o mającej nastąpić zmianie na najwyższych eta-
nowiskach partyjnych w PRL. Mówi się o przejęciu funkcji I sekretarza przez
członków demokraty i wiernego wykonawcy wszystkich poleceń Moskwy - Tade-
usza Grubskiego, szefa klubu "Rzeczywistość" - nieoficjalnej frakcji leweco-
kiej w PZPR. Na ten sam temat także również prasą naskakują. Tak czy inaczej
na Jarusielki w dialektycznej odwrotności sprawa naskakują. Tak czy inaczej
"śwki" - "Dzisiaj my, jutro wszystkie my". + Podjęta przez urawia propaga-
ndę sukcesu w sprawie tzw. nowych ZZ, które przokreśla się jak grzyby po
deszczu. Rzeczywistość tymczasem jest w pełni odmienna, a wzrost ludzi przyz-
nac również i sama "Rzeczywistość", na przykład kt rój ukazał się artykuł ro-
dakcyjny, przyznający, że większość świata, której jest rozszerzaniem obecna sy-
tuacja w ruchu zawodowym. Nawet niektórzy członkowi PZPR podają nową usta-
wę krytyce, co ma być szereg gwałtowny wyraz na zebraniach komitetów PZPR w
Konińcu i Przemysłu. Postawa zakłada jest w większości wręcz wobec partyjnych
penyków wkrzeszenia nowej CRZZ. Jako dowód negatywnej postawy robotników
wobec nowych ZZ służyć może również fakt, że największej komisji inicjujących
powstała w wybitnie rolniczych województwach: kieleckim, pilskim, i rze-
chowickim. + 13.10 oraz kilku dniach następnym byliśmy świadkami wielu żywie-
kowych strajków i manifestacji w różnych częściach kraju. Jak zawsze przede-
wzięto Wybrzeże, gdzie wybuchły liczne strajki w zakładach produkcyjnych, zesp
Stoczni Gdańskiej na czele. Doszło do dwukrotnego zaatakowania Konsulatu ZSRR
w Gdańsku oraz do prób podpalenia KW PZPR w Gdańsku, komisariatu MO na Dwor-
cu Głównym, oraz do przerwania komunikacji kolejowej w Trójmieście. Były też
dwudniowe strajki na terenie niektórych wydziałów Stoczni Wreckiego w Szcz-
cinie oraz w Elblągu. Między innymi próba strajku w Zakładach Cegielskiego
w Poznaniu, a w Ursusie odbył się 11.10. wiec solidarnościowy, do którego do-
konano aresztowań. W Nowej Hucie doszło do ataku na komendę MO i Dom Partii.
W kraju nasila się akcja ulitkowa, silna zwłaszcza w Warszawie, Łodzi, Biał-
sku Białym, Szczecinie, Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Wałbrzych, Zielonej Górze
i Jeleniej Górze + 13.10.82 w Legnicy w Legnicy strajkowało 1000 ludzi. Na dru-
gi dzień zwolniono ok. 150 osób /10% zakł. i/. W Fabryce Trzawców Nawojowych
w Legnicy powstał Komitet Zażycielki nowych związków, liczący trzech człon-
ków, wśród których jest pierwszy sekretarz 101 Alca Niewiada i tow. M. W.
Zarobca. + W Łodzi odbyła się porotowa strajkowa. + W Łodzi strajkowało część
zakł. "Waltera", a także odbył się strajk w niektórych oddziałach teren-
owych zjednoczenia MEF A ELWIO i Cegielskiego. W Dobrowie Górniczej odbyła się
demonstracja uliczna, do której aresztowano 40 osób. + Przepięty strajków w dn.
11-13.10 we Wrocławiu: w kilku zakładach pracy odbyły się strajki, włącznie
miały miejsce próby ich zorganizowania. Strajki odbyły się w ZNTK, Pólarze,
WSK gdzie doszło do demonstracji, a w DOLMElu i w FADROMie do próby strajków.
W POLARze 14.10 zakł. przystąpiła do wiecu protestacyjnego. O godz. 10.00
wszystkie wydziały przerywają pracę. Robotnicy wychodzą z wydziałów, formuje się
pochód. Maszyni wyłączone, hale opustoszałe. Zostali tylko niedliczni. Tłum ro-
botników gromadzi się na placu przed Biurowcem, śpiewając Hymn i Boże coś Pol-
skę. Dyrektor Pólarz i zakładowa WRONa narawiają do rozsięcia się. Zostają jed-
nie Lecha, uwolnić Fraszynka. Pochód przechodzi dwukrotnie przez cały zakład.
O godz. 12.00 robotnicy rozchodzą się na swoje wydziały przystępując do pra-
cy. Reakcja WRONiarzy jest szybka. Rozwiązano dwa wydziały /marża główni i
K-50. Rozwiązano również Rachubę na wydz. PO i PB, oraz częściowo księgowość

w biurach. W sumie zwolnionych zostało ok. 300 osób. Uczestnicy wiecu zostali pobawieni premii, dostali upomnienia lub nagany. W uzasadnieniu napisano: "Za samowolne ppuszczenie miejsca pracy i zakłócenie porządku i spokoju w miejscu pracy..." 15.10. zapowiedziany jest kolejny wiec protestacyjny, do którego jednak nie dochodzi. Tylko jedna brana zakładowa jest otwarta. Zwiększono ilość strażników, dużo SBków. O godz. 10.00 wyjścia z hal produkcyjnych zostały zadrukowane. Na wydziałach wzmożono obserwację pracowników przez kierowników, mistrzów i sekretarzy. Trwa całonocny dyżur kierowników poszczególnych zakładów i dyrekcji. 16.10. do Zarządziowni /uprzednio rozwiązanej/ wszyscy zostają ponownie przyjęci, otrzymują jednak ostrzeżenie, że w razie rozruchów zostaną natychmiast zwolnieni. Na pozostałe wydziały pracownicy zostali również przyjęci. +2.10. z Nowego Łupkowa uciekł internowany Bogdan Szybalski, członek KY z Elbląga. +XX Uchwała Rady Ministrów nr 189 z dn. 30 sierpnia 82 r. "w sprawie zapewnienia kadu i porządku na wyższych uczelniach": nakłada na rektorów obowiązek skreślenia z listy tych studentów, którzy odpowiadali przed sądem lub kolegiami d/s wykroczeń z art. 47, 48 i 52 dekretu o stanie wojennym. Uchwała mówi też o tworzeniu studenckich zespołów socjalnych, będących odpowiednikiem zakładowych komisji socjalnych. Załącznik do zarządzenia nr 20 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 7.9.82 r. w punkcie 12 stwierdza: "Rektor podejmuje działania prewencyjne, zmierzające do zapobiegania przejawom dyscypliny społecznej i norm prawnych przez studentów i pracowników oraz przeciwdziałania próbom działalności niegodzwołonej przepisami o stanie wojennym". Przytoczone przepisy dowodzą obciążenia szkół wyższych zadaniami należącymi do resortu MSW i pozwalają zrozumieć, po co zastąpiono rektorów, pochodzących z demokratycznych wyborów rektorami z partyjnej nominacji. +

PARTYJMI JASNOWIDZIE. W dniu 16 września "Głos robotniczy", organ KW PZPR w Łodzi zamieścił artykuł S. Lewickiego "Pomost do nikąd, w którym autor, powołując się na prasę amerykańską, ubolewa nad ekscesami i burdami polskiej emigracji, skierowanymi przeciw Prymasowi Glempowi, w czasie jego pobytu w USA. Rzecz w tym, że Prymas, który miał udać się do Stanów Zjednoczonych w połowie października, zrezygnował z tego wyjazdu w związku z wzrastającym napięciem w kraju. Jak widać, propaganda PRL pracuje z miesięcznym co najmniej wyprzedzeniem. Ciekawi jesteśmy co już napisano na temat rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

I CO DALEJ? Mimo delegalizacji "S", "związek jest, statut ma i nie ma o czym gadać" /L. Wałęsa/. Pozostajemy wierni "S" / a wierni swym związkom powinni być także członkowie wszystkich innych ZZ/, trwamy w strukturach podziemnych, umacniamy je, rozszerzając aż przetrwamy! Lekceważymy Sejm i jego "prawo", skoro lekceważy on prawa obywatelskie i nie reaguje w żaden sposób na bezprawie stanu wojennego, WRON, SB... TKK w dniu 9.10 wezwała całe społeczeństwo do powszechnego, 4-godzinnego strajku w II rocznicę rejestracji Związku. Trzeba stwierdzić, że jako akt protestu na rozwiązanie ZZ, data strajku wyznaczona została w terminie zbyt odległym. Dlatego, w spontanicznym odruchu i sprzeciwu już 11.10 w Stoczni Gdańskiej zapoczątkowano strajk, do którego dołączyły inne stocznie i zakłady przemysłowe Wybrzeża. Mógł się powtórzyć Sierpień 80, lecz tak się nie stało - nie ze względu na brak poparcia dla żądań strajkowych, lecz skutkiem braku łączności i trzymania się wcześniejszych decyzji TKK o strajku powszechnym w dniu 10.11. Dlatego, zwłaszcza wobec bezceremonialnej militaryzacji Stoczni strajk zgasł po dwóch dniach. Spontaniczne, krótkie, śmiałe protesty wystąpiły ponadto w innych, licznych zakładach pracy w kraju. Miały one swe gatunkowe znaczenie, uwodaczniając, że społeczeństwo nie zgadza się z decyzjami władzy, z przemocą i represjami SB, z lekceważeniem opinii społecznej. Miały one swe istotne znaczenie dla poparcia naszych praw przez międzynarodową opinię publiczną, rządy, parlamenty i związki zawodowe na Zachodzie. Aby jednak zwyciężyć musimy wystąpić razem. Wiemy już, że siły represji są "mocne" wobec słabych, pojedynczych grup, czywizolowanych zakładów. Wobec wszystkich nas są bezsilni. Musimy więc przygotować się do strajku w dniu 10.11. Musimy wystąpić bez lęku. Nic nam nie zrobią, gdy będziemy razem. Nie markujemy strajku paleniem papierosa, itp. Stańmy zwarenie na placu zakładowym lub w hali fabrycznej. Zaśpiewajmy Hymn, Rotę, Międzynarodówkę /tak, nie wstydzamy się również tej tradycji/, śpiewajmy inne pieśni narodowe i religijne. Magnerujemy w kolumnach, skandujemy nasze żądania, słuchamy przez radiowęzły pieśni z ośrodków internowania, reportaży, dokumentów represji.

i zbrodni wobec narodu. Władza popełniła bowiem już nie błędy, już nie wypaczenia, bo jest ona swych czynów świadoma. Popełniła zbrodnie. Cienkie ludzkie, umierają, katowani, inni tracą zdrowie, zostają kalekami, otrzymują wieloletnie wyroki. Są już ich tysiące. Czy zwyciężymy? Wcześniej czy później - tak. Wcześniej - jeśli będziemy solidarni. A. Apil.

LIST CZYTELNIKA: Patrząc na donosicieli, chciałoby się zadać pytanie: "Człowieku, powiedz mi gdzie jest ziemia twoja, gdzie zbudowałeś swój dom, jak się nazywa ojczyzna twoich dzieci? Wszak zwiesz się Polakiem! O nędzarze! Zapomnieliście o wielkich przodkach swoich. Zamiast bronić wiary, czci i wolności - hańbicie się. Chyżkiem, mikczkiem, skrycie skradacie się do władców reżimowych i zdradzacie braci swoich. Za garść "stanowych" przywilejów zdradzacie, za jad pochlebstwa, nektar bobietnic - zdradzacie. Bogom kłamstwa i ucicku niesiecie nazwiska wspaniałych Polaków. Czegóż się spodziewacie? Że okupacyjny rząd zdrady narodowej trwać będzie dziesiątki lat? A wiecie wy, że żadna przemoc długo trwać nie można? "I tak minął Neron, jak mija wicher, pożar, wojna lub mór" pisze H. Sienkiewicz w "Quo Vadis". "Niezrównany w gwałcie i zbrodni Stalin był potworem. A jednak detronizacja Stalina, mimo faktu, że dokonana została w niewłaściwym, operetkowym stylu dowodzi, iż prawda wychodzi na jaw, choćby dopiero po zgonie tych, którzy o nią walczyli. Ludzkie sumienie jest nieubłagane i niezniszczalne". /M. Dżilas "Rozmowy ze Stalinem"/. Na jaką zapłatę czekacie od waszych, czerwonych bogów? Dostojeństwo, mamonę, itp. Czyż nie przychodzi wam na myśl, że to może być wasza ostatnia gonitwa, a Fatum z was urąga. Drogi się wasze pokrzyżują i nie będzie dla was miejsca w wolnej Ojczyźnie. Wincenty.

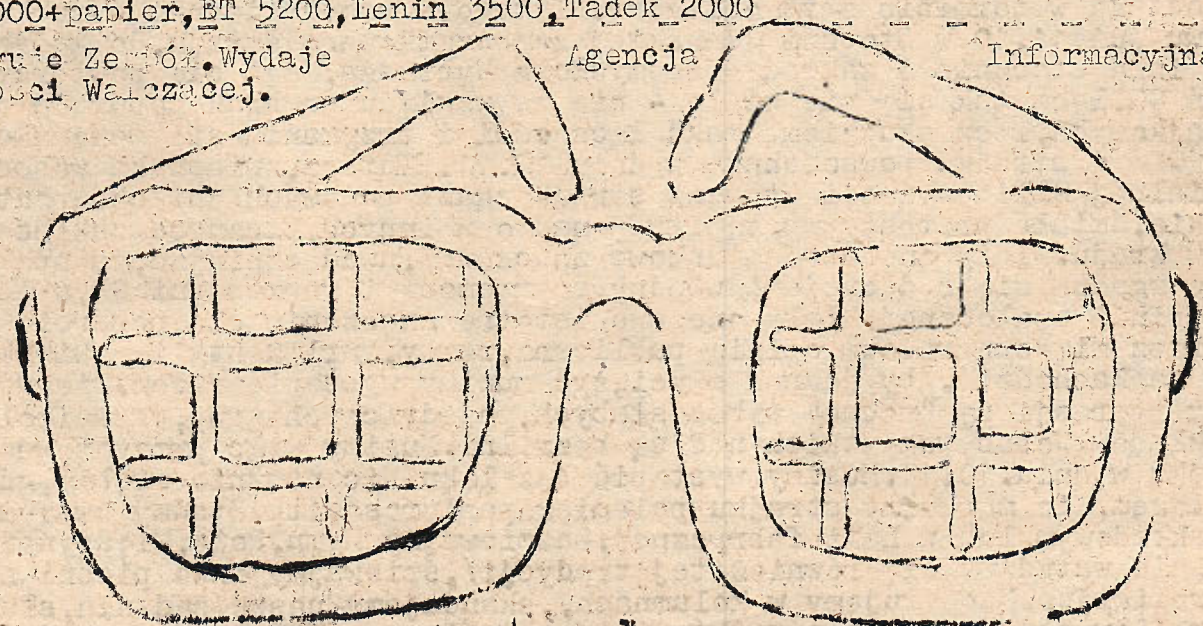
WARCHOLNIK: EDZIU, WRACAJ DO KORYTA, LEPSZY ZŁODZIEJ NIŻ BANDYTA. +Wiemy już że nazwa KOR wzięła się od pierwszych liter największych szkodników politycznych: Kiszczak, Ciszowski, Rakowski. +Władza w PRL należy do ludu pałującego miast i wsi. +Z sienkiewiczowskiego kącika: "Dziś takie czasy, że kto ma szablę ten ma prawo! A jakie prawo mają Szwedzi i ci wszyscy nieprzyjaciele, którzy w gminach Rzeczypospolitej grasują?" - powiedział Zagłoba do swoich przyjaciół, co wysmienie pasuje do naszych czasów z małą tylko poprawką, zamieniając Szwedów na Sowieców i szablę na zomowską pałkę. +W GR z 4.10. czytamy: "Anonimowemu dobroczyńcy z ZOMO przekazuje gorące podziękowanie samotna rencistka p. Pelagia Gwizdek. Zauważył, jak staruszka zmagająca się z ciężkim dywanem pod trzepakiem. Choć był na służbie, obiecał, że jak za pół godziny ją skończy, to przyjdzie pomóc. Słowa dotrzymał i wytrzepał kurz trzepaczką". Przytoczona informacja jest pierwszym zwiastunem pojednania władzy z narodem, prowadzonego pod hasłem: "przekuć pały na trzepaczki". +W Nowej Hucie w czasie ostatnich manifestacji uszkodzono pomnik Lenina, stojący przy Al. Róż. Pomnik otoczono rusztowaniami, celem wyremontowania, choć miejscowa ekstrema "S" przedłożyła alternatywną propozycję, by pomnik w obecnym stanie przenieść na pl. Inwalidów.

DZIĘKUJEMY: Marian 200, KRAK 3050, Drzymała 1000, J. P i Z. J. 2000 +papier, Karolinki 1000 +papier, BT 5200, Lenin 3500, Tadek 2000

Redaguje Zespół. Wydaje
darmoci Walczącej.

Agencja

Informacyjna Soli-



WRON - I ŚWIATOPOGLĄD